Sylwester Szafarz

NWO pilnie potrzebny

Kategoria NWO[1] (New World Order czyli Nowy Ład Światowy) jest rzeczywiście tak stara jak świat, a raczej jak bytność ludzi na naszej planecie. Tytułem przykładu: prawzoru (eurocentrycznego) NWO należałoby szukać około roku 1002 (wyprawy Wikinga Leifa Ericssona, prawdopodobnego odkrywcy nowego świata i Ameryki), a następnie poszukiwania mundus novus przez Krzysztofa Kolumba (cztery wyprawy na Zachód w latach 1492 r. – 1504 r.) i Amerigo Vespucci (1503 r.). Okazuje się wszakże, iż, mimo że owych ładów było już co niemiara, żaden z nich nie doprowadził do wypracowania optymalnej formuły ogólnej (ramowych kryteriów) ładu światowego, dających się zastosować w każdym systemie, od wspólnoty pierwotnej poczynając i zgodnie ze zmieniającymi się uwarunkowaniami rozwoju politycznego i społeczno-gospodarczego naszej cywilizacji. Nic przeto dziwnego, że również żaden z dotychczasowych ładów nie zapuścił solidnych korzeni na każdym etapie ewolucji i zmian systemowych na świecie oraz dość szybko odchodził w mroczną przeszłość i w niepamięć ludzką jako poroniony pomysł.
Istnieje ewidentna prawidłowość w tworzeniu i w powoływaniu do życia kolejnych NWO's, taka mianowicie, iż pojawiały się one, z reguły, wraz z poszczególnymi imperiami z woli wszechwładnych imperatorów i zdobywców. I znikały, bądź rozpadały się po upadku owych imperiów. Analogiczny mechanizm w tej mierze dotyczył również kreatywnego funkcjonowania wielkich wojen, kryzysów i innych perturbacji makro, w wyniku których, z reguły, zawsze apelowano o tworzenie lub, po prostu, tworzono kolejny NWO z myślą o niedopuszczeniu do kolejnych tragedii na wielką skalę. Ale, dalibóg, nigdy się to nie udawało – bowiem po jednej wojnie następowała druga, po starym ładzie nowy ład czasami bardziej nieskuteczny, niż jego poprzednik. Klasycznym tego przykładem jest ład, jaki powstał po I wojnie światowej, szczególnie w wyniku Traktatu Wersalskiego, który de facto zwiastował i stworzył przesłanki wybuchu II wojny światowej. Bowiem główni przegrani w I wojnie szukali możliwości rewanżu historycznego wywołując II wojnę.
W jej wyniku i dzięki zawarciu stosownych układów międzynarodowych powstał kolejny nowy ład (tzw. post jałtański), który przetrwał prawie pół wieku do czasu rozpadu systemu dwubiegunowego w świecie (upadek Związku Radzieckiego dnia 26.12.1991 r.) i do powstania układu jednobiegunowego (USA + ich neoliberalni sojusznicy i naśladowcy). W czasie prezydentury Baracka Obamy (2009 r. – 2017 r.) podkreślano potrzebę wprowadzenia dość enigmatycznej formuły „nowej wyjątkowości amerykańskiej" („New American Exceptionalism") w świecie, ale de facto rozpoczęto proces dezamerykanizacji ładu światowego i upadku systemu jednobiegunowego. Z kolei, prezydent Donald Trump (20.01.2017 r. …) zadeklarował powrót do starych reguł „wielkości amerykańskiej" i ich dominacji w świecie (Pax Americana, American Dream, America First, Make America Great Again i in.), ale nie położył nawet fundamentów NWO w stylu trampowsko-amerykańskim i nie zyskał poparcia sojuszników (np. Francji, Niemiec i wielu innych). Świat wkroczył natomiast w erę post amerykanizmu. W wyniku tego, w stosunkach międzynarodowych istnieje groźna próżnia systemowa, którą starają się wypełnić (z niemałym powodzeniem) inne mocarstwa, szczególnie skupione w BRICS. One właśnie są jedynymi promotorami realistycznego NWO (właśnie w stylu BRICS), który może być nadzieją

ludzkości i skutecznym mechanizmem jej rozwoju w duchu pokoju, bezpieczeństwa, współpracy, sprawiedliwości i humanizmu.
W niniejszym opracowaniu podejmuję, w duchu obiektywizmu i realizmu, analizę komparatywną dwóch głównych koncepcji makro (w odniesieniu do NWO), jakie występują we współczesnych stosunkach międzynarodowych: - neoliberalnej (sponsorowanej głównie przez wielki kapitał amerykański) i - BRICS-owskiej (lansowanej szczególnie przez Chiny, Indie i Rosję).
Istnieje zasadnicza różnica jakościowa między tymi koncepcjami: pierwsza stanowi eklektyczną zbieraninę pomysłów i zamiarów przedstawicieli wielkiego kapitału; zaś druga jest już zwartym konkretnym modelem oraz programem rozwoju i uratowania naszej cywilizacji w ramach bezprecedensowego NWO. Osądowi Czytelników pozostawiam ocenę wartości tych koncepcji makro i ich znaczenia dla przyszłości naszej cywilizacji.

Meandry wielkiego kapitału

Po stronie neoliberalizmu i wielkiego kapitału brak jest jednej i jednorodnej formuły NWO. Występuje natomiast niezwykła gęstwina instytucji, pomysłów i propozycji w tej mierze – od Davida Rockefellera (seniora) i jemu podobnych poczynając aż do mrocznych i tajemniczych tworów oraz postaci wyznających teorie i przekonania spiskowe. D. Rockefeller uważał, że musiałby chyba nastąpić wielki kryzys światowy, żeby ludzkość zgodziła się na NWO.
Wszystkich łączą wszakże określone „wspólne mianowniki", wśród których czołowe miejsce zajmuje dążenie wielkiego kapitału (USA) do panowania nad światem, do czerpania maksymalnych zysków z tego oraz do kształtowania rozwoju globalnego wedle norm neoliberalnych i neokapitalistycznych. Oznaczałoby to de facto dehumanizację rozwoju i zepchnięcie zdecydowanej większości ludzkości na skraj nędzy, wykluczenia i poniżenia.
W niniejszych rozważaniach skoncentrujmy się głównie na wydarzeniach i teoriach w przedmiotowej sprawie z XX i XXI wieku, poczynając od zakończenia I wojny światowej. W owym czasie, 28 prezydent USA Thomas Woodrow Wilson (1913 r. - 1921 r.) prezentował wizję pokoju światowego, twierdząc, że owa wojna położyła kres wszystkim innym wojnom („the war to end all wars…") [2]. Ta prognoza okazała się później (aż do naszych czasów) zwykłym pobożnym życzeniem z braku nowego (pokojowego) ładu światowego. Zamiast tego, USA i ich sojusznicy tworzyli przeróżne organizacje i instytucje maskujące ich faktyczne intencje, które jednak nie zastąpiły owego ładu (np.: Liga Narodów, ONZ, system Bretton Woods, MFW, Bank Światowy, NATO, Bank Odbudowy i Rozwoju, GATT, Światowa Organizacja Handlu, Komisja Trójstronna, Grupa Bilderberg [3], doktryna Trumana, plan Marshalla i in.). Wykorzystywano je celem umacniania panowania amerykańskiego nad światem.
Przywódcy amerykańscy (i inni) wyrażali to najzupełniej jednoznacznie: Kurt Waldheim (były sekretarz generalny ONZ) – „USA wciskają Europie swoje Marzenie (American Dream)"; Franklin D. Roosevelt – „rozwój świata w kierunku demokratycznym pod przewodem USA i W. Brytanii…"; Henry Kissinger – „nie można tworzyć NWO bez USA…". H. Kissinger, wspólnie z brytyjskim premierem Gordonem Brownem usiłowali zreformować globalny system walutowy przy pomocy NWO (w kryzysowych latach 2007 r. – 2010 r.) i apelowali o utworzenie „New Bretton Woods", tym razem z udziałem krajów rozwijających się, szczególnie Chin i Indii; George W. Bush – „nic nie może zastąpić przywództwa amerykańskiego w świecie" oraz „współpraca między wielkimi mocarstwami - tak, ale z zachowaniem systemu jednobiegunowego na czele z USA";

Natomiast Robert F. Kennedy używał już wówczas (06.06.1966 r.) pojęcia „nowa społeczność światowa" („New Word Society"). Inni przywódcy wypowiadali się znacznie bardziej zdecydowanie, jak np.: Mahmoud Ahmadinedżad (Iran): „era tyranii amerykańskiej dobiegła końca…". Domagał się on utworzenia NWO na zasadach pokoju światowego i bezpieczeństwa zbiorowego. Rajiv Gandhi (premier Indii w latach 1984 r. – 1989 r.) eksponował zdecydowanie rezygnację z przemocy (siły) i pokojowe współistnienie. W jego przekonaniu, trwały pokój powinien stać się alternatywą wobec równowagi strachu, co w efekcie powinno doprowadzić do powszechnego rozbrojenia. Zaś przywódcy zachodni wyobrażali sobie NWO z uwzględnieniem stosunków pokojowych, ideałów demokratycznych (w stylu zachodnim?) i kapitalistycznego wolnego rynku. W ich rozumieniu NWO miał dotyczyć początkowo rozbrojenia nuklearnego i bezpieczeństwa międzynarodowego.
Z kolei, w rozumieniu Michaiła Gorbaczowa, głównymi komponentami NWO powinny być: umocnienie roli ONZ w rozwijaniu współpracy między wielkimi mocarstwami, NATO a Układem Warszawskim oraz na linii Północ – Południe i stymulowanie integracji europejskiej. Później, po spotkaniu Gorbaczow – Bush na Malcie (02-03.12.1989 r.), do tego zestawu uzgodnień dodano: proklamację ws. zakończenia „zimnej wojny", zgodę na zjednoczenie Niemiec, przestrzeganie praw człowieka i ustanowienie systemu dwubiegunowości w świecie. Na sesji ZO ONZ, w 1988 r., M. Gorbaczow postulował też: zdecydowane umocnienie roli tej Organizacji w świecie, szczególnie jej misji pokojowych („Peace Keeping Role), dezideologizację stosunków międzypaństwowych, likwidację bloków ekonomicznych, utworzenie jednej zwartej gospodarki światowej, ochronę środowiska naturalnego i powszechną tolerancję, która stanowi „alfę i omegę" NWO.
Natomiast papież Franciszek dostrzega potrzebę utworzenia jednego rządu światowego i Novus Ordo Seclorum zdolnego do rozwiązywania kardynalnych problemów ludzkości (np. dysproporcji rozwojowych, zmian klimatycznych i in.). W kołach polityków i politologów na świecie rozważane są też kompromisowe koncepcje Nowego Ładu w formie tzw. bigemonii, np. pogodzenia Pax Americana z Pax Sinica, ChRL z USA, przy czym Chiny byłyby uważane w tym układzie za „Primus Inter Pares". Fachowcy nie rokują jednak powodzenia w realizacji takiej formuły. Natomiast dostrzegają realne możliwości bigemonii między: - ChRL a UE; - Rosją a Chinami oraz Chinami a Indiami [4].
Na świecie istnieje dość bogata i interesująca literatura ws. NWO. Wymienię tylko kilka pozycji: Herbert George Wells, pisarz brytyjski opublikował, w 1940 r., dzieło pt.: „The New World Order", w którym postulował utworzenie świata bez wojen i z rządami prawa oraz kosmopolityzm, rewolucję światową, jedno państwo globalne z gospodarką planową i z takim systemem prawym, który ochraniałby prawa człowieka; Pat Robertson, analityk amerykański, wydał, w 1991 r., książkę pt.: „The New World Order", w której wyjaśnia, jak wielki kapitał stymuluje i kontroluje zakulisowo, przy pomocy swych instytucji (np. Wall Street, FED, Bilderberg Group, Komisja Trójstronna i in.), bieg wydarzeń ("the flow of events") na świecie, przekonując i popychając ludzkość ku światowym rządom wielkiego kapitału; Francis Fukuyama, politolog amerykańsko-japoński, autor dzieła „Koniec historii" (1989 r.), w którym dowodzi, że proces historyczny zakończył się wraz z upadkiem komunizmu i z przyjęciem liberalizmu demokratycznego. Z teorią tą nie zgadzał się, m.in., Samuel P. Hunington, politolog amerykański, który opublikował esej pt.: „Zderzenie cywilizacji" („The Clash of Civilizations", „Foreign Affairs, 1993 r.), w jakim prorokował frontalne starcia pomiędzy cywilizacjami głównie z powodów religijnych; Joseph E. Uscinsky i Joseph M. Parent, „American Conspiracy Theories", Oxford University Press, 2014 r.

Instytucje sekretne i spiskowe: jest ich duża mnogość i różnorodność w USA i na całym świecie. Pojęcie teorii spiskowych wylansował Karl Popper w swoim dziele pt.: „Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie" (1945 r.). Generalnie rzecz biorąc, owe teorie i instytucje, określane mianem propozycji błądzących („errant data"), są wyrazem bezsilności wielkiego kapitału i neoliberalizmu, jeśli chodzi o wypracowanie i wdrożenie racjonalnej i optymalnej formuły NWO. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że żadna z tych propozycji nie została zrealizowana do tej pory. Ale starania trwają nieustannie. Promotorzy „errant data" uważają, np., że wirus HIV nie powoduje AIDS, że ocieplenie klimatu (Global Warming) jest manipulacją, że szczepienia i żywność genetycznie modyfikowana szkodzi zdrowiu, że istnieje tzw. kłamstwo oświęcimskie itp. Niemniej jednak, zwolennicy teorii spiskowych i instytucji pokrewnych usilnie dążą do ustanowienia swej wersji Novus Ordo Mundi (czyli NWO) siejąc nieład, niepewność i zamieszanie w umysłach obywateli planety Ziemia.
Mimo różnorodności w analizie, jest wiele wspólnych elementów w wyobrażeniach i ocenach „spiskowców" nt. NWO; a mianowicie: świat jest zakulisowo kierowany i zarządzany przez grupy ludzi dążących do NWO z jednym autorytarnym, totalitarnym i tajnym rządem, z jedną religią, z bezgotówkowym handlem towarami i usługami itp.; zaś taki to NWO powinien zastąpić obecne suwerenne państwa. Mało tego, „spiskowcy" przewidują nieustające pranie mózgów obywateli, wszczepianie im chipów kontrolnych pod skórą, brutalną inwigilację głównie za pośrednictwem monitoringu na każdym kroku oraz systemu Echelon (Internet), stosowaniu terroryzmu metodą „samotnych wilków" („lone wolf terrorism") itp. Miałoby to służyć zdobyciu władzy przez ultra nacjonalistycznych demagogów, co wywarłoby niszczycielski wpływ na obecne (pseudo demokratyczne) władze amerykańskie. „Spiskowcy" spod znaku Opus Dei, jezuitów i masonów dodają do ww. postulatów jeszcze wymaganie wspólnej waluty światowej, jednego systemu bankowego i jednej religii (jak w czasach imperium rzymskiego i babilońskiego).
Nie brak też rzeczników liberalnego internacjonalizmu i takiej też globalizacji, a to celem uniknięcia konfliktów i wojen oraz kosmopolitów i postępowców. To oni promowali ruch federalistów światowych, krytykowali ONZ, szczególnie za niedostatek demokracji i proponowali utworzenie technokratycznego państwa światowego („technocratic world state") z gospodarką planową. Zwalczali jednak bezbożny komunizm („Godless communism") i międzynarodowy spisek komunistyczny promowany przez… wolnomularzy, masonów, iluminatów i Żydów.
A oto główne ugrupowania spiskowe: Zgromadzenie Końca Czasu proklamujące apokalipsę wedle zapowiedzi biblijnych. Miałaby ją wywołać „Nieświęta Trójca": szatan, antychryst (szef UE lub ONZ czy zjednoczonego państwa islamskiego) i fałszywy prorok (ostatni papież ustanowiony przez Acta Vendita, spisek jezuicki) lub guru New Age Movement będącego konglomeratem wielu religii.
Wolnomularstwo powstało na przełomie XVI i XVII wieku w Wielkiej Brytanii. Obecnie zarzuca się wolnomularzom, iż posiadają tajny program polityczny zmierzający do utworzenia NWO i rządu światowego kierowanego przez masonów i zgodnie z ich własnymi poglądami. Faktem jest jednak, że tzw. ojcowie założyciele USA (Founding Fathers), George Washington i Benjamin Franklin, umieścili swe masońskie symbole geometryczne na pieczęci państwowej Stanów Zjednoczonych i na rewersie banknotu jednodolarowego. Jest to, niejako, prawzór utworzenia rządu masonów w USA i wskazanie (zachęta) do takiegoż postępowania świata ws. NWO.
Zakon Iluminatów został utworzony 01.05.1776 r. w Bawarii. W XX wieku zarzucano Zakonowi kolaborację z kapitałem finansowym i z sowietyzmem. Partnerami Zakonu byli (i są): John Birch Society, Council on Foreign Relations, Trilateral Commission i in. Celem ich działalności jest

dążenie do utworzenia NWO poczynając od jednego rządu światowego. Wyznawcy tych poglądów uważają, że trzeba wprowadzić radykalną kontrolę liczby ludności na świecie (neomalthusianizm), nie dopuścić do przeludnienia (”overpopulation”), kontrolować zmiany klimatyczne i umysły ludzkie, głównie poprzez nowoczesne środki oddziaływania i media. Protokoły Mędrców Syjonu (1815 r. -1914 r.). Cecil John Rhodes, ich czołowy promotor [5], wzywał do utworzenia „federacji imperialnej” („Imperial Federation”) na czele z USA jako hypermocarstwem, do zapewnienia trwałego pokoju i do umocnienia wpływu W. Brytanii na rozwój świata.

Koncepcje dot. świata pracy

Głównym orędownikiem i promotorem NWO „dla ludu” jest Stowarzyszenie BRICS, które, na niedawnej XI konferencji „na szczycie” w Brasilii (2019 r.), wkroczyło w „II złote dziesięciolecie” swej działalności. Miarą jego współczesnego potencjału globalnego są następujące dane: 42% ludności świata, 27% obszaru Ziemi, 23% Światowego Produktu Brutto (ŚPB) i 17% wartości obrotów handlu światowego. Działalność BRICS w ostatnich latach przebiega jednak w coraz bardziej pogarszającej się sytuacji międzynarodowej (polityczno-strategicznej oraz społeczno-gospodarczej) i w wielu poszczególnych krajach. Np.: łączny dług globalny wszystkich krajów wynosi już 253 bln USD, czyli 322% ŚPB.

Aspekty polityczne

Po upadku systemu jednobiegunowego (USA), utrzymuje się nadal bardzo niebezpieczna próżnia polityczno-ideologiczna i systemowa w świecie, którą BRICS zamierza wypełnić wielobiegunowością (tzw. multilateralizmem), humanizmem i nowym sprawiedliwym ładem międzynarodowym. Jednak USA coraz usilniej dążą do odzyskania monopolistycznej pozycji przywódczej oraz swojego dyktatu w świecie. Obecnie nie jest to już możliwe. Niezależnie od pokojowego i koncyliacyjnego podejścia BRICS, systematycznie podnosi się poziom konfrontacji w świecie wskutek „amerykańskich 3a” (arogancja, anarchizacja i agresywność). Sytuację komplikuje kryzys ideologiczny w świecie oraz próżnia systemowa w wyniku krachu neoliberalizmu i neokapitalizmu w USA i w innych krajach, które wstąpiły na tę drogę. Okazuje się ewidentnie, iż jest to droga prowadząca do nikąd, a innej drogi USA nie wskazały ani sobie ani też swojej klienteli. Powstał więc też bardzo niebezpieczny pat ideologiczny bez drogowskazu i bez wskazania, w którą realistyczną stronę skompromitowani neoliberałowie powinni zmierzać? Jedynie Chiny, ze swoją ideologią humanistycznego socjalizmu („socjalizm o specyfice chińskiej w nowej erze”), dobrze już sprawdzoną w praktyce tego wielkiego narodu i mocarstwa, dają ludzkości nadzieje na poprawę sytuacji i na wyjście z obecnej próżni i zapaści polityczno-ideologicznej w świecie. Niezbędna będzie zapewne globalizacja i uniwersalizacja owego socjalizmu. BRICS może odegrać kluczową rolę w tej mierze.

Kwestie strategiczne

Nasilająca się konfrontacja polityczno-ideologiczna powoduje zauważalny i niebezpieczny wzrost niepokojów społecznych, napięcia międzynarodowego i wyścigu zbrojeń jakościowych w skali globalnej, w poszczególnych regionach i krajach oraz histerii i psychozy wojennej. Np. Ameryka Łacińska - Wenezuela, Boliwia, Kolumbia, Chile i in., Europa Zachodnia i Wschodnia - W. Brytania, Francja, Hiszpania, Czechy, Ukraina, Gruzja i in., Afryka Północna - (np. Libia i Tunezja). Bliski i Środkowy Wschód - Palestyna/Izrael, Syria, Liban, Jemen, Iran, Pakistan,

Afganistan, Daleki Wschód - Korea, Tajwan, Hongkong itp. itd. Ponadto, w wielu krajach, od Chile do Hongkongu i vice versa, trwają zamieszki i protesty niezadowolonej ludności. Świat ogarnia fala buntu i wrzenia rewolucyjnego. Nasila się terroryzm, protekcjonizm, hegemonizm oraz wojny hybrydowe i ekonomiczne (np. między ChRL i USA) itp..
Postępuje też wyścig zbrojeń oraz militaryzacja życia międzynarodowego i krajowego, również Polski. Świat przeznacza poważne środki na coraz bardziej nowoczesne i kosztowne zbrojenia, także w kosmosie (łącznie już ponad 2 bln USD), co prowadzi do sytuacji, w której wojna może wybuchnąć samoczynnie, niespodziewanie i przez przypadek. W okresie pojałtańskim USA prowadziły liczne wojny regionalne na świecie, ale… żadnej z nich nie wygrały! Korea, Wietnam, Indochiny, Afganistan, Iran, Irak, Syria, Izrael (per procura) - Palestyna, Egipt, Libia - wszyscy znamy te przykłady…; rzecz w tym jednak, iż, również tym razem, USA nie będą w stanie wygrać wojny, którą (ewentualnie) sprowokują! Taka jest magia nowego układu sił w świecie. Racjonalną alternatywą wobec tego jest polityka BRICS, której sedno stanowi trwały pokój, solidne bezpieczeństwo i wzajemnie korzystna współpraca („win-win co-operation") między wszystkimi krajami i narodami.
Dramat gospodarczy: Ludzkość zmierza coraz wyraźniej ku nowemu kryzysowi gospodarczo-finansowemu, którego symptomy uległy zaostrzeniu w wyniku pandemii korona wirusa. Zewsząd napływają alarmistyczne głosy ostrzegawcze przed kolejnym globalnym załamaniem gospodarczo-finansowym. Wnioski z poprzedniego kryzysu (2007 r. - 2019 r.) nie zostały wyciągnięte. Kolejny spodziewany kryzys będzie znacznie groźniejszy od poprzedniego (a to z powodu tzw. nakładki negatywnych skutków poprzedniego na niszczycielskie konsekwencje przyszłego kryzysu). Stopa wzrostu gospodarczego w świecie (ŚPB) oscyluje obecnie wokół marnych 3,0%, co nie wystarczy ani w połowie na rozwiązywanie nawet najbardziej palących problemów cywilizacyjnych. Na 2020 r. prognozuje się (np. OECD) stopę wzrostu ŚPB zaledwie 1,5% [6]. Pogorszyły się główne wskaźniki makro „rozwoju" (de facto - zacofania) społeczno-gospodarczego świata. Zwiększyła się przepaść między biegunem bogactwa (130.000 USD per capita - Qatar, Luksemburg i in.) a biegunem nędzy (ok. 600 USD per capita w Afryce Środkowej). Gwałtownej degradacji ulega klimat i środowisko naturalne. Około 90% ludzkości oddycha zatrutym (skażonym) powietrzem, pije zanieczyszczoną wodę i konsumuje niezdrową żywność. Oto „zasługi" pazernego neoliberalizmu i neokapitalizmu.

Dylematy społeczne

W ostatnich latach, w wyniku zanieczyszczenia środowiska, umarło już 4,2 mln ludzi. Pozostałe dane też mówią same za siebie. Liczba głodujących (1,5 USD na dzienne utrzymanie) - 820 mln; liczba bezrobotnych - 173,6 mln; liczba analfabetów - 86% (spośród prawie 7,8 mld ludzi). Faktem jest, iż średnia prognozowana długość życia Ziemian (przy urodzeniu) wzrosła do 72 lat (74,2 lat dla kobiet i 69,8 dla mężczyzn). Wskaźniki te są, głównie, wynikiem długowieczności Chińczyków, Japończyków i in. 18% ludzkości - to psychicznie chorzy (głównie na demencję i na schizofrenię). Z powodu AIDS/HIV cierpi (nadal) 1 mln osób, malarii - 500.000 chorych; Z ogólnej liczby 57 mln zmarłych aż 71% odeszło z tego świata wskutek tzw. chorób społecznych (rak, choroby serca i układu krążenia, cukrzyca oraz korona wirus). Po koniec 2019 r., Światowa Organizacja Zdrowia zarejestrowała 3.292 przypadki chorych na ebolę, spośród których 2.192 zakończyły się śmiercią; zaś na początku 2020 (do marca) r. zanotowano ponad 100.000 zachorowań na korona wirus i 3.500 zgonów.
I wreszcie, jakościowo nowym (acz bardzo starym) zjawiskiem społecznym o bezprecedensowej skali w naszej cywilizacji jest terroryzm (8.548 aktów terroru, 18.753 ofiary

śmiertelne i 19.461 rannych, tylko w roku 2017) oraz problem uchodźców. Ich liczba wynosi obecnie 70,8 mln osób. Jednocześnie 37.000 ludzi (tzw. displaced people) musi codzienne opuszczać swe domostwa uciekając przed wojną i przed prześladowaniami. Taka jest skala problemu, który został wywołany (i pozostawiony bez rozwiązania) przez neoliberalizm. Problem ten będzie narastał, doprowadzając do masowej inwazji biednego Południa na bogatą Północ, a nawet do wojen religijnych, których symptomy już się pojawiają. Powyższe dane - to tylko wybrane spośród bardzo licznych nie domagań i zjawisk patologicznych, z którymi trzeba się uporać. Na szczęście, BRICS dysponuje skutecznymi receptami, środkami i lekarstwami, które mogą usprawnić uregulowanie ww. spraw i umocnienie godności człowieczeństwa oraz zapewnienie przetrwania (survival) życia na Ziemi. Kierownictwo chińskie apeluje zdecydowanie o ożywienie wymiany społecznej (people-to-people exchanges).W świetle tego wszystkiego, NWO a la BRICS jest pilnie potrzebny i realny.

Priorytety programowe

W ramach BRICS kładzie się coraz większy nacisk nie tylko na rozwijanie współpracy między państwami członkowskimi tej Organizacji, ale również z innymi partnerami z poza niej. Realizowana jest koncepcja BRICS Plus, popierana zdecydowanie przez Chiny. Konkretny zarys NWO w wydaniu Chin i BRICS przedstawił Prezydent Xi Jinping [7] na ww. Konferencji „na szczycie" w Brasilii: 1. utworzenie środowiska (otoczenia) bezpieczeństwa dla współpracy w warunkach pokoju, stabilności, sprawiedliwości, uczciwości oraz wzajemnie korzystnych stosunków międzynarodowych, z jednoczesnym zwalczaniem hegemonizmu i polityki z pozycji siły. W tym celu należy polepszyć strategiczną koordynację i wymianę informacji pomiędzy państwami członkowskimi BRICS; 2. zapewnienie pomyślniejszych perspektyw rozwojowych poprzez otwartość, innowację i wydajniejszą współpracę, szczególnie w dziedzinie handlu, inwestycji, gospodarki cyfrowej i sieci połączeń (connectivity); 3. rozwijanie wymiany społecznej (people-to-people cooperation), polepszenie systemu konsultacji w ramach BRICS, utworzenie BRICS Plus; 4. budowanie nowego rodzaju (modelu) stosunków międzynarodowych w oparciu o przesłanki pokoju, o pięć zasad pokojowego współistnienia, o polepszanie współpracy BRICS z Afryką, o budowanie wspólnoty Azja/Pacyfik oraz o tworzenie przesłanek postępu i lepszej wspólnej przyszłości (shared future) Chin i reszty świata.

Nota bene: w ciągu ostatnich 8 lat Prezydent Xi Jinping odwiedził 98 krajów świata i uczestniczył w 21 naradach wielostronnych. Wydarzenia te stanowią ważny element globalnej polityki Chin, tzw. Xiplomacy. Co więcej, wzrasta zainteresowanie różnych państw przystąpieniem do BRICS. Szczególną aktywnością w tej mierze wykazuje się Turcja, a jej Prezydent (Recep Tayyip Erdogan) lansuje już nowy skrót - BRICST. Obok Turcji, gotowość do przystąpienia wyrażają również: Afganistan, Argentyna, Indonezja i Meksyk. Ta grupa jest określana mianem „potencjalnych państw członkowskich" („potential member states"). Obok niej istnieje grupa „państw zainteresowanych", a mianowicie: Bangladesz, Egipt, Iran, Nigeria, Pakistan, Sudan, Syria i… Grecja. To wymowne świadectwo wysokiej oceny efektywności i przydatności BRICS we współczesnym świecie. Można wszakże przypuszczać, iż, póki co, nie nastąpi zwiększenie grona państw członkowskich BRICS. Rozszerzenie trzeba odpowiednio przygotować.

Realizowana jest, natomiast, efektywna polityka „współpracy zewnętrznej" BRICS („BRICS outreach policy") z wszelkimi państwami nie członkowskimi, które tylko tego zapragną. BRICS ma już solidne fundamenty do realizowania swej optymalnej wersji NWO, bowiem zajmuje się rzeczywiście nieomalże wszystkimi kluczowymi zagadnieniami i dziedzinami współpracy

interesującymi mocarstwa członkowskie i partnerów zewnętrznych z całego świata. Buduje sprawiedliwy i lepszy Nowy Świat. To współczesny rodzaj zdrowej, efektywnej globalizacji i uniwersalizmu, wolnego od naleciałości z przeszłości. Są to mianowicie następujące dziedziny: polityka innowacji, zwalczanie przestępczości międzynarodowej, ochrona zdrowia, rozwój handlu i inwestycji (szczególnie w infrastrukturze; na te cele przeznaczono już 12 mld USD) oraz rozszerzanie sektora państwowo-prywatnego w gospodarkach. W coraz większej skali BRICS dostosowuje swą działalność i współpracę do wymagań i do możliwości wynikających z obecnej IV rewolucji przemysłowej i ze zdobyczy postępu naukowo-technicznego.
Szczególne znaczenie mają poczynania całego BRICS-u w następujących dziedzinach: wymiana w sferze usług (opracowano plan działania w tej mierze), zarys ułatwień w ramach BRICS w sferze inwestycji, program współpracy w zakresie e-handlu, plan działania w sferze współpracy w zakresie innowacji, plan działania na rzecz pogłębienia współpracy przemysłowej, utworzenie regionalnego oddziału NDB (New Development Bank) w Afryce oraz modelowej (wzorcowej) sieci e-portów, doskonalenie współdziałania w sferze inwestycji i produkcji żywności i in. Nastąpiła wyraźna poprawa komplementarnej współpracy w ramach BRICS oraz umocniła się rola Chin jako stabilizatora sytuacji międzynarodowej, promotora NWO i głównego partnera pozostałej czwórki mocarstw członkowskich tej Organizacji. Sprawy uzgadniane są na zasadach konsensusu i konsultacji, z poszanowaniem wymagań równości państw członkowskich. Stanowi to zaprzeczenie twierdzeń przeciwników BRICS-u, którzy, np., lansują opinię, że Organizacja ta „uderzyła już głową w mur” i dalej posuwać się nie zdoła [8].

Przyszłe zamierzenia programowe
Zadanie I: umacnianie i reformowanie globalnego systemu wielobiegunowego (multilateralizmu). BRICS opowiada się zdecydowanie za systemem wielobiegunowości w świecie (multilateralizmu) i za nowym wielobiegunowym ładem globalnym (multipolar system). Popiera ochronę praw człowieka oraz budowanie wspólnej przyszłości dla całego rodzaju ludzkiego. Należy zapewnić większą rolę i udział rynków wschodzących i krajów rozwijających się w decydowaniu o losach świata. W związku z tym niezbędna jest kompleksowa reforma ONZ i jej Rady Bezpieczeństwa. Chiny i Rosja deklarują od dawna swe poparcie dla zapewnienia odpowiedniego miejsca i roli pozostałych członków BRICS (głównie Indii i Brazylii) w tych organach.
BRICS opowiada się też za rzetelnym zrównoważonym rozwojem świata obejmującym proporcjonalnie kwestie ekonomiczne, społeczne i ekologiczne, za przestrzeganiem istniejących porozumień międzynarodowych dotyczących klimatu i środowiska naturalnego, jak, np. Porozumienie Paryskie. Konieczne jest, aby kraje rozwinięte przeznaczały więcej środków na finansowanie przedsięwzięć globalnych w tych dziedzinach. Za szczególnie niebezpieczne zagrożenia uznaje zatruwanie górnych warstw atmosfery przez samoloty cywilne, pustynnienie ziem oraz rozwijanie broni bakteriologicznych i chemicznych i nasilanie się wyścigu zbrojeń w kosmosie. BRICS domaga się zawarcia konwencji międzynarodowej ws. prania brudnych pieniędzy, przestępczości i terroryzmu oraz źródeł ich finansowania, ze zwróceniem szczególnej uwagi na ewentualność użycia broni bakteriologicznej i chemicznej przez terrorystów.
Zadanie II: stabilny globalny wzrost gospodarczy. Należy utworzyć sieć innowacyjną BRICS (iBRICS - innovation BRICS Network). Bowiem niepokojący jest spadek tempa wzrostu gospodarczego w świecie i pojawianie się ciągle nowych zagrożeń i ryzyk w tej mierze. BICS domaga się od Międzynarodowego Funduszu Walutowego gruntownego zreformowania

globalnego systemu kwotowego i struktury handlu zagranicznego. Reformowanie powinno bazować na przestrzeganiu przepisów prawa, na transparentności, na otwartości i na kompleksowości oraz być wolne od dyskryminacji. Powinien to być nowy system handlu wielostronnego, którego ośrodek zostałby umieszczony w WTO (Światowej Organizacji Handlu), która, podobnie jak handel elektroniczny (e-commerce), też wymaga zreformowania. Zainteresowane strony powinny unikać posunięć jednostronnych i protekcjonistycznych. Zwraca się szczególną uwagę na pozytywne funkcjonowanie instytucji finansowych BRICS, a mianowicie: NDB (New Development Bank) i jego oddziałów regionalnych, funduszu rezerw i in., podkreślając znaczenie rozszerzenia składu NDB i polepszenia współpracy w sprawach walutowych. Niezbędne jest też utworzenie Stowarzyszenia Biznesowego dla Kobiet (Women Business Alliance).
Zadanie III: poprawienie sytuacja w regionach. Przedmiotem poczynań BRICS są najważniejsze problemy polityczne, ekonomiczne i strategiczne oraz źródła napięć i ognisk zapalnych w świecie. BRICS opowiada się zdecydowanie za pokojowym regulowaniem sporów i konfliktów międzynarodowych oraz za umocnieniem roli Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej mierze; wyraża poparcie dla suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej Syrii. Problemu syryjskiego nie uda się rozwiązać metodami militarnymi.
Istnieje pilna potrzeba zwiększenia efektywności walki z terroryzmem międzynarodowym, złagodzenia cierpień i krzywd, szczególnie, mniejszości narodowych i wyznawców poszczególnych religii oraz udzielenia im pomocy humanitarnej i materialnej. W podobnym duchu Konferencja ocenia się sytuację w Jemenie i w Afganistanie oraz potrzeby z tym związane (nacisk na rozwiązania pokojowe). W każdym razie, podsycanie napięcia i zaostrzanie sytuacji na Bliskim Wschodzie nie może stanowić pretekstu do zwlekania i odkładania w czasie uregulowania konfliktu palestyńsko-izraelskiego. Potrzebne są nowe wysiłki dyplomatyczne celem doprowadzenia do owego uregulowania. „Palestyńczycy i Izraelczycy powinni żyć obok siebie w pokoju i w bezpieczeństwie…" – stwierdza BRICS i żąda poszukiwania pokojowych, dyplomatycznych i politycznych rozwiązań również w przypadku innych punktów zapalnych na świecie: całkowita denuklearyzacja Półwyspu Koreańskiego, zaprzestanie działań wojennych w Libii i in., podkreślając pozytywny przykład uregulowań pokojowych w Sudanie, do których można było doprowadzić dzięki pomocy Unii Afrykańskiej i Etiopii.
Zadanie IV: współpraca w ramach BRICS. Organizacja ta wysoko ocenia przydatność, w zasadzie, wszystkich poczynań podejmowanych w jej ramach (np.: narady ministrów spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych, zwalczanie terroryzmu i trans granicznej przestępczości zorganizowanej, polityka w stosunku do punktów zapalnych i in.). Główną siłą sprawczą i motoryczną współpracy w ramach BRICS jest nauka, technika i innowacja (tzw. STI = Science, Technology and Innovation). Osiągnięty też został znaczny postęp w zakresie systemów łączności i przekazu (Communication). W świetle dotychczasowych dokonań, nie ulega już wątpliwości, iż Nowa Rewolucja Przemysłowa stanowi cenną i kluczową sposobność rozwojową. Np. negocjowane jest Porozumienia ws. utworzenia przez BRICS konstelacji satelitów służących badaniu Ziemi z kosmosu (tzw. teledetekcja). Takie są cztery główne filary NWO a la BRICS.
Wielkie znaczenie ma również współpraca w zakresie energii. Priorytetem jest, oczywiście, energia czysta, zrównoważona i ogólnie dostępna oraz zapewnienie dywersyfikacji źródeł energii. Wiele uwagi poświęca się też doskonaleniu współpracy w ramach BRICS w zakresie ochrony zdrowia, zwalczania korupcji, polityki celnej oraz poszukiwania nowych źródeł wzrostu

(gospodarczego) i ochrony środowiska naturalnego człowieka. Szczególną uwagę należy, przy tym, zwrócić na poprawę jakości życia w miastach, na utrzymanie czystości rzek (postulowanej, szczególnie, przez stronę rosyjską) oraz na nie zanieczyszczanie mórz i oceanów. Jeśli chodzi o rolnictwo i o produkcję żywności, priorytetem jest ograniczanie głodu i biedy. Przewiduje się także rozwijanie współpracy kulturalnej, wymiany społecznej, międzyparlamentarnej oraz współdziałania pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Zakończenie

Dotychczasowe dokonania i przyszłe zamierzenia potwierdzają, iż BRICS wkroczył zdecydowanie i z powodzeniem w II „Złote Dziesięciolecie" swego rozwoju i tworzy coraz solidniejsze podstawy teoretyczne i materialne NWO dla całej ludzkości. Jest to tym cenniejsze, iż przyszło mu działać w bezprecedensowo trudnych i skomplikowanych uwarunkowaniach globalnych, kontynentalnych i regionalnych. BRICS zmierza wytrwale i konsekwentnie, przede wszystkim, do realizacji swych strategicznych globalnych celów makro, wśród których czołowe miejsca zajmują: trwały pokój, solidne bezpieczeństwo, owocna współpraca, Nowy Ład Światowy, obrona życia, humanizacja społeczeństw, likwidacja patologii, nierówności, niesprawiedliwości i dysproporcji itp. Trzeba jednak sprostać dwóm przeciwstawnym elementom współczesnej sytuacji: - nowe możliwości rozwoju wynikające z niebywałego postępu naukowo-technicznego w świecie (IV rewolucja przemysłowa); - potęgujące się trudności i przeszkody rozwojowe wynikające z wcześniejszych zaniedbań cywilizacyjnych spowodowanych, głównie, przez neoliberalizm i jego poprzedników.

Nie będzie to jednak zadanie proste i łatwe. Bowiem przeciwnicy BRICS-u i jego wizji Nowego Ładu Światowego od dawna już prorokują, że Organizacja ta nie udźwignie wielkiego ciężaru przeobrażenia i przemodelowania dotychczasowego globalnego systemu naszej cywilizacji ustanowionego przez kapitalizm i neokapitalizm oraz przez jego pokrewne i pochodne odgałęzienia, Lansują one swoją koncepcję New World Order (NWO), która jest prostym przedłużeniem ich dotychczasowych pomysłów, spośród których żaden nie zdał egzaminu i został zepchnięty na śmietnik historii (pazerny kapitalizm, morderczy faszyzm, surrealistyczny sowietyzm, egoistyczny neoliberalizm, skompromitowany neokapitalizm itp.). Strona przeciwna nie ma więc racjonalnego pomysłu na rozwój naszej cywilizacji, ale to, co ma i ku czemu zmierza może doprowadzić do upadku tej cywilizacji, byle tylko neoliberalni promotorzy NWO zyskali na tym jak najwięcej.

Natomiast BRICS ma taki pomysł i realizuje go coraz bardziej dynamicznie, efektywnie i konsekwentnie. Chodzi także o zwiększenie efektywności działania BRICS, o rozszerzenie jego kręgu członkowskiego, o zachowanie pokoju, o rozwijanie równoprawnej współpracy oraz o usuwanie neoliberalnych punktów zapalnych i wrzodów na ciele ludzkości (jak np.: zjawiska patologiczne, skuteczna denuklearyzacja, humanizacja życia, normalizacja stosunków międzynarodowych) i - w sumie - o powstrzymanie szaleńczego pędu pogrobowców neoliberalizmu ku zagładzie życia na Ziemi. Rzecz także w tym, aby jak najwięcej Ziemian zechciało zrozumieć i popierać zbawienne koncepcje i poczynania BRICS-u, które, póki co, stanowią jedyną racjonalną alternatywę umożliwiającą ludzkości wydobycie się z matni rozwojowej zastawionej przez neoliberalizm, unilateralizm, hegemonizm i militaryzm.

Sylwester Szafarz

Odnośniki:

[1] NWO - New World Order (Nowy Ład Światowy);
[2] Por. słynne 14 punktów Wilsona z jego przemówienia w Kongresie USA, dnia 08.01.1918 r., eksponującego zasady, którymi należy się kierować w rozmowach pokojowych po I wojnie światowej. 13-ty punkt przewidywał utworzenie niepodległego państwa polskiego (z dostępem do morza) na terenach zamieszkałych przez Polaków;
[3] Grupa Bilderberg odbywa swe coroczne konferencje (poczynając od roku 1954) celem prowadzenia dialogu między USA i UE. Początkowo celem tej działalności było niedopuszczenie do wojny światowej. Teraz jednak Grupa koncentruje się głównie na budowaniu konsensusu wokół zachodniego kapitalizmu wolnorynkowego i obrony jego interesów;
[4] W niektórych państwach członkowskich BRICS, stopa wzrostu gospodarczego też wygląda niezbyt zachęcająco: Brazylia - 1,1 %; Rosja - 2,3%; Indie - 7%; Chiny - 6,5% (?); Afryka Płd. - 0,7%. Pandemia globalna może jeszcze obniżyć owe wskaźniki makro;
[5] Cecil John Rhodes (1853 r. – 1902 r.), brytyjski polityk i biznesmen, zagorzały promotor i zwolennik imperializmu brytyjskiego, szczególnie w Afryce. Założyciel Rodezji (obecnie Zimbabwe) i firmy diamentowej De Beers. Twierdził, że Anglosasi są „najlepszą rasą na świecie". Proponował podporządkowanie całej Afryki W. Brytanii– „od Kapsztadu do Kairu" i zbudowanie linii kolejowej na tej trasie. Były to jednak pomysły iluzoryczne i, w zasadzie, żaden z nich nie został zrealizowany. Imperium brytyjskie się rozpadło w wyniku dekolonizacji;
[6] Światowy Produkt Brutto;
[7] Koncepcję BRICS Plus sformułował Prezydent Xi Jinping na X Konferencji w Johannesburgu, dnia 27.07.2018 r. apelując o rozwijanie współpracy między BRICS, BRICS Plus i Afryką. W Konferencji tej uczestniczyło (rzecz bez precedensu) 21 przywódców państw afrykańskich oraz wielu szefów regionalnych organizacji międzynarodowych. Znamienne, że propozycje chińskie w tych sprawach nie obejmują problematyki wojskowej i że mogą być one traktowane jako swoista nowa alternatywa wobec poronionej globalizacji neoliberalnej;
[8] Por. komentarz Joe Harpera, strona internetowa Deutsche Welle, z dnia 13.11.2019 r.